

24.09.1996 r.

13 MUZ

Ten wspaniały „Arfik”

mi w ręce wiersze Danuty Wawilów, którą zresztą potem poznałem, a dziś jesteśmy przyjaciółmi - wspomina początki „Arfika” założyciel zespołu Ryszard Leoszewski. - Nie spotkałem się dotąd z takimi wierszami dla dzieci, o dzieciach, przedstawiającymi świat od strony dziecka... Okazało się, że Danuta po prostu pisze dla swoich dzieci i rośnie wraz z nimi.

„Arfik” koncertował m.in. w filharmonii w Rydze, gdzie wystąpił z samodzielnym recitalem, brał udział w paradzie w Asker przed królem Norwegii, dawał koncerty w Warszawie, Teatrze Polskim i Starej Pro-

chowni... Bardzo miłym i ważnym wydarzeniem dla „Arfików” był wspólny występ na zamku z solistą zespołu YES - legendą rocka symfonicznego. - Kiedy „Arfik” powstał, jeździliśmy na festiwale i przeglądy - mówi Ryszard Leoszewski. - Nie wracaliśmy z pustymi rękami. Gdy dorobiliśmy się swojego repertuaru, staraliśmy się jak najwięcej koncertów dawać samodzielnie. Na festiwale i konkursy jeździliśmy jako zespół towarzyszący, by się zaprezentować. Ze współzawodnictwa zrezygnowaliśmy.

Od kilku lat zespół współpracuje z Polskim Radiem Szczecin, gdzie prowadzi cykliczną audycję „Klub Arfika”. Prezentowane są piosenki „Arfika” i zespołów dziecięcych z innych miast. Dzieciaki z „Arfika” przygotowują informacje, ciekawostki, porady. Prezentują swoje wiersze i opowiadania. - Po wielu tulaczkach, po różnych klubach znaleźliśmy wreszcie schronienie w Klubie Garnizonowym - mówi Ryszard Leoszewski. - Jesteśmy tam bardzo mile przyjmowani, czego nie można powiedzieć o in-

stytucjach kulturalnych, którym nie zależy na posiadaniu reprezentacyjnego zespołu.

Dziś „Arfik” występuje z repertuarem „Czereśniowe kolczyki” (wszystkie aranżacje „Czereśniowych kolczyków” są zasługą Darka Kabacińskiego - reżysera dźwięku, bardzo dobrego gitarzysty), piosenkami z musicalu i swoimi standardami. - Przede wszystkim jednak, pracujemy nad nowymi rzeczami - mówi Ryszard Leoszewski. - Powstała już większość piosenek do widowiska o tematyce morskiej. Zaprezentujemy je w przyszłym roku, z okazji naszego 10-lecia.

Od trzech lat z zespołem pracuje też „duża Arficzka” - Irena Błońska - aktorka Szczecińskiego Teatru Pantomimy, która jest teraz główną choreografką „Arfika”. - Staramy się, żeby na próbach było miło - twierdzi Ryszard Leoszewski. - A Irena to osoba, którą dzieci wręcz kochają. To dla nich po prostu ciocia Irenka.

Po rutynowych ogłoszeniach o naborze do zespołu, zgłasza się od 100 do 200 dzieci. Wybranych zostaje 20-30. - Przychodzi bardzo wiele dzieciaków, ponieważ mało jest atrakcyjnych, pozaszkolnych zajęć. Przydałoby się w Szczecinie więcej zespołów, nie tylko takich jak „Arfik” - twierdzi Ryszard Leoszewski. - U nas po roku śpiewania dzieci są tak zżyte, że trzymają się razem, dopóki wiek nie jest koniecznością do rezygnacji z zajęć zespołu. (sd)



Fot.: M. Biczuk